Rok 4. Nr. 92.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2 600 000 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie	3 000 000 mk.
W agencjach miesięcznie	3 000 000 mk.
Przez pocztę już z odnoszeniem	3 208 000 mk.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, piątek 18 kwietnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsca 100000 mk.—Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 200000 mk. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Zniesienie świąt katolickich.

Sprawa zniesienia świąt katolickich w drodze ustawy sejmowej słusznie wzbudziła największe zaniepokojenie w społeczeństwie katolickiem. Upatruje się w niej zamach nietylko na uświęcone wiarą i tradycją dni — ale zarazem widzi się w niej, krzywdzące szerokie warstwy pracujące zamiary zabrania kilku drugich świąt. Dla rodziny robotniczej drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, Świątek, były zawsze źródłem wytchnienia i zespolonej z katolickiemi prawdami wiary radości rodzinnej.

Wszystko to ma ustać. Jedni dążą do zniesienia świąt w imię większej wydajności pracy, drudzy tłómaczą, że obowiązkowe wakacje robotnicze zastąpią święta, trzeci, że w całym świecie katolickim drugie święta i cały szereg innych u nas jeszcze istniejących świąt już nie istnieją i że wobec tego Polska znacznie mniejszy w ciągu roku wykazuje czas pracy i nie będzie mogła wytrzymać konkurencji tych państw, które mniej świętują.

I tak gorliwie i z takiem przekonaniem zwolennicy zniesienia świąt gardłują, jak gdyby w Polsce wszyscy robotnicy byli zatrudnieni, jak gdyby nie było bezrobocia w Polsce, które zmusza do stałego świętowania setki tysięcy ludzi łaknących pracy.

Czy zniesienie świąt przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia? Chyba nie.

Nie poraz pierwszy pojawiają się podobne zamiary.

Przeszło rok temu już w prasie chrześcijańsko demokratycznej omawiano sprawę i przestrzegano przed zniesieniem świąt ponad miarę. Niechaj w Polsce nie będzie świąt zbyt wiele, ale pewna liczba pozostać powinna w katolickiej Polsce.

Wnioskodawcy, wśród których znajdują się również przedstawiciele Narodowej Partji Robotników, wychodzą z tego założenia, że wniosek przeciwko pokasowaniu świąt katolickich nie godzi wcale w Kościół, ponieważ Kościół św. te święta pokasował. Tak to prawda, że Kościół św. poznosił rozmaite święta, ale pozwolił je nadal obchodzić tam, gdzie narody do tych świąt się przyzwyczaiły, gdzie zatem nagłe ich skasowanie mogłoby wywołać wrażenie, że chodzi tu o nieżyczliwe usposobienie dla wiary św. Wielkie zatem pytanie, czy te stronnictwa, które są za kasowaniem takich naprzykład świąt, jak drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, Zielonych Świątek dobrze robią, że zamierzają to przeprowadzić w drodze osobnej ustawy państwowej przez Sejm. To tak wygląda, jakby nam bardzo spieszno było z kasowaniem tych świąt. Taki pospiech może w Polsce jeszcze więcej obniżyć powagę i znaczenie Kościoła św. Ci bowiem, którzy tak gorliwie są za skasowaniem tych świąt, starają się wśród społeczeństwa wywoływać wrażenie, jakoby działali w porozumieniu z Biskupami i duchowieństwem, gdy tymczasem tak nie jest. Ale właśnie dla tego, że tego nie mówią, chcą wprost wmawiać w lud, że Biskupi i duchowieństwo są za skasowaniem tych świąt. Ponieważ zaś naród pragnie w swej przeważającej większości święta te obchodzić i nadal, przeto dziwić się nie można, że ten i ów nabywa fałszywego mniemania o stanowisku wyższego i niższego duchowieństwa w stósunku do tych świąt.

W taki to sposób obraca się kota w miechu i własne winy zwala się na Kościół i duchowieństwo — aby tylko skorzystać ze sposobności, by powagę i znaczenie Kościoła obniżyć. A może są to też wstępne kroki do wprowadzenia „narodowego" Kościoła? —

Ten sposób agitacji utrudnia rozpatrzenie spokojne sprawy i utrudnia stanowisko także biskupom katolickim, którzy z pewnością pragną dobra kraju i dobra warstwy robotniczej i widzą w zachowaniu świąt jeden z węzłów, łączących wiernych z Kościołem.

Z tego, że w innych krajach nie święci się pewnych świąt, dlatego, że prawo kanoniczne obliczone na cały świat, ustala mniejszą liczbę świąt, nie wynika, abyśmy w Polsce mieli porzucając starodawne i uświęcone od wieków dni świąteczne, zejść do najniższej liczby świąt. Wnioskodawcy wiedzą doskonale, że jest cały szereg państw, w których nawet ta najniższa liczba świąt nie jest przez państwo uznana i że wprowadzenie tych świąt będzie połączone z ciężką walką Kościoła z rządami i wpływami antykościelnymi.

Biskupi polscy w bardzo trudnem są położeniu. Ze strony rządu i całego szeregu stronnictw nietylko lewicowych wywiera się nacisk, aby się zgodzili na zniesienie jaknajwiększej liczby świąt — dla dobra Polski.

Niechaj tedy odezwą się także ci, którzy tworzą większość wiernych katolików, niechaj się odezwą na zebraniach i wiecach. A wtedy gdy przekonamy się, że większość katolików pragnie zachowania świąt, łatwiej będzie przedstawicielom Kościoła je chronić i utrzymać.

Wniosek dotyczący ograniczenia liczby świąt katolickich, powiada w pierwszym artykule tak:

„Praca najemna nie może się odbywać w niedzielę i następujące dni świąteczne:

Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia) Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie NMP. (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie NMP. (8 grudnia), 1 dzień Bożego Narodzenia (25 grudnia).

O Wielkanocy i Zielonych Świątkach niema tu w ogóle mowy dla tego, że pierwsze święto przypada w niedzielę, a niedziele należą do dni świątecznych.

Paragraf trzeci powiada, że w zakładach pracy, w których większość pracowników do katolików się nie zalicza, mogą być święta Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Wniebowzięcie Najśw. Panny Marji, Wszystkich Świętych i Niepokalane Poczęcie Najśw. Marji Panny zastąpione przez inne święta. Znaczyłoby to, że katolicy pracownicy obchodzili by tam święta większości pracowników, tak należałoby rozumieć z następującego ustępu:

„W zakładach tych wykaz dni świątecznych uzgodniony pomiędzy zarządem zakładu a pracownikami i zatwierdzony przez inspektora pracy, będzie wniesiony do miejscowego regulaminu pracy."

Ten przepis nam się nie podoba, bo to tak wygląda, jakoby w tych zakładach, w których jest przewaga dajmy na to lutrów lub Żydów, katolicy tam zatrudnieni, winni się podporządkować większości i pracować z nimi razem w święta katolickie, powyżej wymienione, a za to święcić święta luterskie lub żydowskie.

Naszem zdaniem Kościół katolicki na takie ustępstwa w interesie naszej wiary św. w Polsce pójść nie może. Nie wiemy, czy w Sejmie znajdzie się odpowiednia większość za zniesieniem tych świąt. W każdym razie oświadczamy, że te stronnictwa, które ten wniosek w Sejmie stawiły, źle zrobiły, że się tak pospieszyły. Zaszkodziły jedynie naszej wierze świętej.

Odezwa Komitetu Honorowego

Zbiórki Daru Narodowego 3. Maja na cele Oświatowe.

Pod protektoratem

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Uczcijmy Swięto 3. Maja Darem Narodowym na Oświatę.

W r. 1906 wielki budziciel ducha, Henryk Sienkiewicz, wzywał, by dzień 3 Maja stał się dniem Macierzy. Pisał: Procesje, — podobne są do fali, którą chwilowy wicher spiętrza, ale która wygładza się następnie i usypia. To nie jest dostateczny i nie dość godny sposób uczczenia drogiej rocznicy. Najgodniejszym i najszlachetniejszym byłby, choć cichy, ale serdeczny i doniosły czyn ofiarny".

Spełnijmy ten doniosły czyn ofiarny i dajmy Polskim Towarzystwom Oświatowym środki na kształcenie i wychowywanie wolnego a dzielnego obywatela — Polaka.

Stoją dziś przed Polską Macierzą Szkolną, Towarzystwem Szkoły Ludowej i Towarzystwem Czytelni Ludowych zadania wprost olbrzymie, wielkiego znaczenia narodowego i państwowego — tak w centrum Państwa, jak szczególnie na jego kresach.

Skarb Państwa w okresie swojej naprawy łożyć na te prace nie może.

Niechaj więc każdy Polak złączy się duchowo z najjaśniejszemi chwilami naszej przeszłości i w imię szczęścia i potęgi Rzeczypospolitej złoży na ołtarzu potrzeb oświatowych ofiarę na Dar Narodowy.

Niech zarazem święto 3. Maja stanie się hasłem do powołania wszędzie, gdzie rozbrzmiewa mowa polska, organizacyj oświatowych do czuwania nad kulturalnym rozwojem Narodu Polskiego.

†† Ks. Kardynał Dalbor Edmund
†† Ks. Kardynał Kakowski Aleksander

Konstanty Wolny Marszałek Sejmu Sląskiego.
Grabski Władysław, Prezes Ministrów.

Ministrowie: Kiedroń Józef, Miklaszewski Bolesław, Sikorski Władysław, Generał, Simon Gustaw, Sołtan Władysław, Wyganowski Władysław, Zamoyski Maurycy.

Następują podpisy około 100 najwybitniejszych mężów w Polsce.

KOLEDZY.

Starcy nie pamiętają takich wód wezbrania, jakie nawiedziło całą Polskę w roku bieżącym.

Zalane są wsie i miasta, zniszczony dobytek całorocznej pracy w polu i całego życia — w domu chaty tysięcy rodzin ludu pracującego poszły z wodą w morza fale, rozbite krą sprzęty z trudem nabyte, poszły nadzieje obfitego żniwa.

Ratunku woła rzesza ludu biednego — bez dachu, bez okien, bez chleba.

Koledzy, nie bądźmy nieczuli na nędzę sprawioną falami wód, których oczyma własnemi widzieliśmy groźną wspaniałość. Huk i łomot rozbijających się kier, — wołał ku nam głosem wielkim: Ratunek dla nieszczęśliwych, bezradnych, zrozpaczonych.

Spieszmy, koledzy z ratunkiem, nie zwlekając, natychmiast.

Prosimy składać pieniądze na ten cel na P. K. O. 206264. —

Zarząd Związku Okręgowego Pomorskiego
Stowarzyszeń Urzędników.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Teraz kolej na Niemcy.

Komisja odszkodowawcza, to znaczy Komisja, która istnieje od samego początku zakończenia wojny dla uporządkowania długów niemieckich, a która składa się z przedstawicieli wszystkich państw sojuszniczych, zgodziła się na przyjęcie sprawozdań komitetów rzeczoznawców.

W Anglji wiadomość ta wywołała jak najżywsze wrażenie i zadowolenie. Gazeta „Times" powiada, że zadowolenie jest dla tego tak wielkiem, ponieważ skończyły się w ten sposób nareszcie długoletnie spory o to, czy Niemcy mogą płacić i co mogą płacić. Teraz cały świat jest zgodny pod tym względem, a to więcej znaczy, jak wszelkie przymierza, bo nie będzie już więcej kłótni pod pomiędzy państwami z powodu Niemców. Teraz wszyscy patrzą tylko na to, co poczną Niemcy, czy okażą dobrą wolę i czy będą chcieli współpracować ze sojusznikami dla uspokojenia Europy. Spodziewać się należy, że Niemcy pospieszą się teraz z pomyślną odpowiedzią już w przyszłym tygodniu, ażeby można rozpocząć układy co do ostatecznego załatwienia spłaty długów. Gdy do tego porozumienia dojdzie, będą musieli również sojusznicy ze swej strony porozumieć się między sobą zwłaszcza co do zagłębia Ruhry.

Niemcy godzą się w zasadzie na płacenie długów.

Na poniedziałkowem posiedzeniu prezesów ministrów państw niemieckich postanowiono nie odrzucać sprawozdania rzeczoznawców, ale go też nie przyjmować w całości W tym celu rząd niemiecki da prawdopodobnie piśmienną odpowiedź, w której swoje warunki bliżej określi. Gazety niemieckie piszą, że rząd niemiecki chce stanąć na tem stanowisku, że zapłaci, co się należy i co się od niego będzie wymagało, ale równocześnie domagać się będzie, ażeby rozstrzygała

Kurs polskiej marki

z dnia 16 IV. 1924.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	9,400,000	—, marki rentowe
Marki (niem.)	— —	pol. guld. gd. (mil). 0.61

nie komisja odszkodowaniowa, lecz najwyższa Rada Ambasadorów, dalej, ażeby wojska opuściłyNadrenję i Zagłębie Rubry i ażeby dokładnie określiły to, co Niemcy winni ogółem zapłacić. Podane jest bowiem, ile mają Niemcy co roku zapłacić, ale nie podano, jak długo mają płacić i ile ogółem mają zapłacić. Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht powiedział mniej-więcej to samo. To muszą Niemcy wiedzieć. Równocześnie domagają się, ażeby przy dalszych układach traktowano ich jako równych, a nie jako oskarżonych, których się skazuje na płacenie długów, ale nie pozwala im się bronić.

Takie mniejwięcej pismo zamierza rząd niemiecki wysłać komisji odszkodowaniowej. Równocześnie jednak rząd niemiecki broni się przed podejrzeniem, jakoby sprawę zamierzał przewlóczyć, jak tego domagają się wszechniemcy, którzy pragną dopiero zobaczyć, jak wypadną przyszłe wybory, ażeby stwierdzić, czy warto w ogóle płacić.

Nam się zdaje, że sojusznicy w jakiekolwiek krętactwa niemieckie wdawać się nie będą, bo wiedzą bardzo dobrze, że Niemcy szukają zawsze furtki, ażeby wykręcić się od płacenia.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów

Litwini walczą pruskim sposobem i najdalej zachodzą.

Rząd litewski ustanowił listewskiego pastora Gailusa komisarzem kościelnym na obszar Kłajpedy. To się nie podobało luterskiemu Berlinowi i pruska rada ewangelicka usunęła go z urzędu. Ale Prusacy nie mieli tu do czynienia z nami grzecznymi i układnymi Polakami, którzy z Prusakami starają się zawsze po europejsku gadać. Gailus oświadczył władzom pruskim, że jeżeli one politykę wnoszą do kościoła luterskiego w Kłajpedzie, jeżeli więc nie chcą go zatwierdzić dla tego jedynie, że on nie jest Niemcem, ale Litwinem, to on w ogóle ich za swe władze nie uznaje i postara się o to, ażeby luterskie wyznanie od Berlina odłączyć, a ustanowić na Litwie samodzielny kościół luterski. Rząd litewski powinien jak najwcześniej pokazać, że sługą berlińskim być nie myśli.

C prawda to pastor Gailus postąpił w pojęciu polskiem po grubjańsku, ale z Prusakami w taki sposób najskuteczniej się interes załatwia.

Polacy w Gdańsku żyją i rozwijają się.

Donosiliśmy już, że w Gdańsku z okazji roku szkólnego odbyła się w gimnazjum polskiem uroczystość, w której wzięli udział naczelnicy władz polskich, rodzice uczniów, przedstawiciele gazet oraz liczne obywatelstwo. Uroczystość ta miała wielkie znaczenie ze względu na to, że gimnazjum polskie po raz pierwszy zdawało rachunek z włódarstwa swego, i że chodziło o stwierdzenie, czy gimnazjum polskie zadowolniło rodziców, dzieci oraz polskie obywatelstwo gdańskie, czy nie. Czy więc ma w sobie soki żywotne do dalszej egzystencji, czy ich niema. Otóż dyrektor Ziemkowski stwierdził, że gimnazjum polskie zyskało sobie zaufanie, czego najlepszem świadectwem jest to, że powiększa liczbę klas. Dotąd miało 6 klas z 9 oddziałami. Obecnie przybyła 7 klasa. Liczba uczniów podniosła się ze 199 na 280,

Pod sztandarem nierozerwalnej łączności z państwem.

W sobotę nastąpiło w pałacu Rady ministrów złożenie przysięgi na wierność Rzeczypospolitej naszej nowomianowanych dostojników prawosławnych i to, Arcybiskupa wileńskiego Teodozjusza, Biskupa Aleksego oraz Biskupów wikarjuszów Antonjusza i Symona. Do przysięgi przedstawił dostojników warszawski prawosławny Metropolita Dyonizy w obecności Biskupa polskiego Aleksandra. Przysięgę odbierał minister oświaty p. Miklaszewski w obecności ministra spraw wewnętrznych Hübnera i rozmaitych wiceministrów i dyrektorów.

Po złożeniu przysięgi zaprosił minister wszystkich dostojników do siebie na śniadanie, gdzie wygłosił na ich cześć przemówienie, w którem powołując się na słowa Zbawiciela: „Oddajcie cesarzowi, co jest cesarskiego a Bogu, co jest Boskiego“, wyraził nadzieję, że teraz, gdy nastąpiło przyłączenie kresów wschodnich do Polski i gdy nastąpiło uporządkowanie stósunków gospodarczych, nastąpi powoli uporządkowanie stósunków narodowościowych, i że inne narodowości, zamieszkujące Polskę, połączą się z Polską nietylko duchowo, ale zarazem i narodowościowo, tak że prawosławne kresy wschodnie tworzyć będą z Polską w przyszłości nierozerwalny związek. Metropolita Dyonizy odpowiedział nadzwyczaj serdecznie i wyraził rządowi polskiemu ze swej strony jak najlepszego rozwoju ku dobru wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez różnicy wyznania i narodowości.

Polacy w Paryżu w łączności z Polską.

W niedzielę odbyła się w Paryżu u państwa Spotańskich uczta na cześć nowego polskiego posła p. Chłapowskiego i jego małżonki. W obiedzie brali udział wszyscy wybitniejsi Polacy ze synem Adama Mickiewicza Władysławem i panią Skłodowską. Pan Spotański wniósł toast na cześć posła, przyczem wyszczególnił zasługi Polaków we Francji we walkach o niepodległość Polski i w Pracy oświatowej. Pan poseł Chłapowski był bardzo wzruszony przyjęciem i prosił, by Polacy we Francji skupiali się około poselstwa polskiego. Następnie p. Mickiewicz wzniósł toast na pomyślność Polski, o której marzył jego ojciec. W końcu wysłano telegram do ministra Zamoyskiego z wyrazami szczerej pamięci.

W sprawie nowego podatku majątkowego.

W czasie od 10 czerwca do 10 lipca rb. musi być zapłacona pierwsza rata podatku majątkowego w kwocie szóstej części całego podatku, to jest 166 miljonów franków. Telegramy donoszą, że rząd zamierza podwyższyć stopnie procentowe tego podatku, ponieważ się wykazało, że szacunek podatkowy podług dotychczasowych stopni wyda zamiast 166 tylko około 75 miljonów.

Przy pierwszej racie rząd zamian zaprowadzać nie będzie. Oblicza, że z owych przewidywanych 75 miljonów wpłynie: na czerwiec 10, na lipiec 30, na sierpień 25 i na wrzesień 10 miljonów. A za to przy następnej racie będzie już rząd tak się urządzał, ażeby każdy dopłacił jeszcze to, by obie raty wynosiły trzecią część całego majątkowego podatku, to jest 330 miljonów złotych franków.

Narady nad zabezpieczeniem bytu robotnikom polskim we Francji.

Pisaliśmy, że pomiędzy delegatami polskimi a delegatami rządu francuskiego odbywają się narady w sprawie zawarcia nowej umowy w sprawie polskich robotników rolnych i przemysłowych, przebywających we Francji. We wszystkich głównych punktach osiągnięto porozumienie. Jedynie na warunek zwrotu kosztu przejazdu nie zgodzili się dotąd przedstawiciele francuscy. Skasowano również obowiązek dostarczania odzieży robotnikom przemysłowym. Prawdopodobnie w tym jeszcze tygodniu nastąpi zasadnicze porozumienie.

Przyjaźń Polski i Rumunji.

Minister wojenny Sikorski udekorował bardzo uroczyście rumuńskiego generała Florescu krzyżem walecznych. Przypięcie krzyża nastąpiło w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa sztabu generalnego, dowódcy korpusu warszawskiego, dowódcy miasta i wielu innych dostojników. Dekoracja nastąpiła na dziedzińcu zamku królewskiego przed frontem kompanji honorowej przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i rumuńskiego. Generał Florescu dziękując za odznaczenie, podkreślił nierozerwalne węzły, łączące obydwa kraje i obydwie armje.

Jak sobie pomaga Wilno na cele oświaty?

Rada miejska w Wilnie na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła pobierać 2 procent podatku od przedwojennego komornego, przyczem 1 rubel równa się 2 frankóm 66 centymom. Podatek ten zaprowadzony zostanie w tym jedynie celu, ażeby za zebrany pieniądz budować gmachy szkół powszechnych.

Równocześnie przygotowuje się Wilno do urządzenia ogólnopolskiego zlotu sokolskiego, na który zapowiedziany jest przyjazd kilkunastu tysięcy sokołów i sokolic ze wszystkich okolic Rzeczypospolitej. Utworzono komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich społecznych warstw.

Na piśmie a w rzeczywistości.

Poseł Sołtysiak i towarzysze ze Związku Ludowo Narodowego wnieśli do ministra Reform Rolnych interpelację, w której się skarżą na niszczenie kultury rolniczej. Przy parcelowaniu folwarków przyrzekano naprzykład tworzyć tak zwane ośrodki, złożone z budynków i gruntów, które przyrzeczono odstępować tylko jak najzdolniejszym i najsumienniejszych fachowcóm, ażeby ziemię utrzymywać w dotychczasowej kulturze. Tymczasem cóż się dzieje? Zamiast fachowcom dostają się te grunta urzędnikom państwowym, oficerom w czynnej służbie i innym osobom, które nie zamierzały zupełnie stale mieszkać na tych gruntach. Zdarzały się nawet wypadki, że pałace i domy oddano rozmaitym osobom, którym się ładnie i w pięknej okolicy mieszkać chciało. Grunty zaś naokoło oddawano komuś innemu, który nie miał gdzie mieszkać. Nazywa się, że mają być zatwierdzani kandydaci, przedstawieni ministrowi przez komisje okręgowe. Tymczasem nie raz się tych kandydatów pomija. Tak się stało z ośrodkiem Stara Ruda, przyznanym byłemu urzędnikowi ministerstwa Reform Rolnych z pominięciem 3 kandydatów, postawionych na pierwszych miejscach przez Okręgową Komisję Ziemską w Grudziądzu.

Te rozporządzenia muszą rozgoryczać ludność, ponieważ są sprzeczne z przepisami i wywołują wrażenie, jakoby tu mniej chodziło o dobro gruntów, ile o uprawianie prywatnej polityki. Interpelanci zapytali się p. ministra, czy znane mu są wypadki z resztówką „Stara Ruda“ i z ośrodkiem „Milewka“, gdzie dzierżawca ośrodka niema gdzie mieszkać, ponieważ domy wydzierżawiono komu innemu, i czy p. minister skłonny jest pociągnąć winnych do odpowiedzialności?

Cześć zasłudze.

W sobotę odbył się w Łodzi pogrzeb trzech strażaków, którzy się spalili przy spełnianiu swego obowiązku podczas gaszenia ognia we fabryce Angersteina. W pogrzebie brało udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi, wszystkie władze z wojewodą i prezydentem miasta na czele, wojsko, policja, wszystkie bractwa, cechy i organizacje, szkoły itd. Kondukt prowadził Biskup łódzki ks. Tymieniecki w asyście kapituły i licznego duchowieństwa. Na rzecz rodzin poległych zebrano przeszło 90 miljardów marek w ciągu dwóch ostatnich dni

Dochody większe, aniżeli przypuszczano.

Ministerstwo skarbu ogłasza, że dochody z podatków i monopolu obliczono w marcu na sumę 59 785 000 franków złotych. Tymczasem w rzeczywistości wpłynęło ogółem 103 729 136 franków złotych, a więc przeszło 40 procent więcej. Samych bezpośrednich podatków wpłynęło więcej, ile przypuszczano ze wszystkich podatków. Nam się wydaje, że p. Grabski zanadto ostrożnie kalkuluje, skoro później ma tak ogromne nadwyżki.

Jakie ma zadania nowy Bank Polski?

Minister skarbu prostuje rozmaite mylne wiadomości co do nowego Banku Polskiego. Przedewszystkiem Bank Polski będzie udzielał długoterminowego kredytu. Dalej nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby państwowy bank krajowy przez połączenie go z Bankiem Polskim został zupełnie zmieniony. Wiadomość ta mija się z prawdą. Bank Polski będzie w przyszłości brał udział w przedsiebiorstwach państwowych, samorządowych i tylko takich prywatnych, w których udział banku zostanie uznany za potrzebny.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 17. kwietnia 1924. r.

— **Wybory kościelne.** We wtorek odbywały się wybory do dozoru i reprezentancji kościelnej. Do dozoru wybierano 10, do reprezentacji 30 członków. Jak nam donoszą, stawiło się wszystkiego razem 46 wyborców na ogólną liczbę 2000 Zainteresowania absolutnie nie było tem mniej, ponieważ jeszcze w ostatniej chwili zmieniono pierwotną listę, zestawioną przy pomocy miejscowych towarzystw. Słyszymy, że z pewnej strony gotuje się protest przeciw wyborom.

— **Ruch kolejowy.** Z uwagi na zbliżające się święta i zwiększenie się przeto liczby pasażerów uruchamia się między Warszawą a Gdańskiem poc. 401/402 w następujących dniach: Poc. 401 z Warszawy kursuje dnia 18, 19, 22 i 23 kwietnia a poc. 402 z Gdańska kursuje dnia 17, 18, 19 i 22 kwietnia.

— **Złote polskie już nadchodzą.** Do Bydgoszczy do tamtejszej Państwowej Kasy Pożyczkowej nadszedł już pierwszy transport złotych polskich, przeznaczonych do puszczenia w obieg w Bydgoszczy. Ogólna wartość tego transportu wynosi 3 miljony złotych w banknotach po 1, 2, 3, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 złotych. Banknoty te wykonane zostały we Francji. Z wyglądu podobne są do banknotów francuskich i robią podobno bardzo miłe wrażenie. Tu w Chojnicach niema co do nowej waluty żadnych wiadomości. Ponieważ jednak złoty puszczony zostanie w obieg już 28 kwietnia, przeto banki nasze otrzymają niewątpliwie transport złotych lada chwili z kasy państwowej ze Starogardu.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W środę przed południem jakaś kobiecina upadła nagle przed hotelem p. Zelaznego na ziemię i potłukła się strasznie. Pokazało się, że był to napad kurczy. Kobietę przy pomocy policji i publiczności podniesiono i odstawiono ciężko pokaleczoną do szpitala miejskiego.

— **Doroczny** Zjazd delegatów Kół Polskiego Związku Kolejowców okręgu gdańskiego odbędzie się w Chojnicach w dniach 27 i 28 kwietnia rb. Uroczysty pochód delegatów z orkiestrą i sztandarami ze stacji do kościoła wyruszy o ½11 godzinie. Z kościoła wszyscy wyruszą do sali obrad, gdzie o 12 godz. nastąpi otwarcie i posiedzenie Zjazdu. Zjazd potrwa dwa dni. Pomiędzy innemi będą sprawozdanie posłów na Sejm oraz członków zarządu głównego, dalej sprawozdania zarządu okręgowego i komisji rewizyjnej.

— **Budowa domu.** Pan Grabosz z Czerska, właściciel gruntu przy Gdańskiej ulicy tuż przy rynku rozpoczął w poniedziałek stawiać dom, którego budowę podjął już zimową porą. Stoczą już poważne fundamenty i jeżeli budowa odbywać się będzie w dotychczasowem tempie, można się spodziewać, że w krótkim czasie ukończoną zostanie.

— **Kradzież.** Z 14 — 15 bm. włamali się dotąd nieznane sprawcy do sklepu p. R. w miejscu i skradli mu za około 2 miljardy towaru. Widocznie złodziej był dobrze obeznany z urządzeniem interesu. Strata jest tem znaczniejsza, albowiem poszkodowany rozpoczął niedawno swój handel, i swego kapitału zakładowego pozbył się przez wyrodnego syna. Miejmy nadzieję, iż miarodajne władze wyśledzą złoczyńcę i nałożą mu zasłużoną karę.

— **Izba karna.** Na rozprawę 15. kwietnia br. zasądzono następujące osoby: Oton Schlichting handlarz drzewa z Łobody o uchylenie się od rejestracji na 24 godzin więzienia. Piotr Szopiński ze Stawisk o kradzież gęsi na 3 miesiące więzienia i jego wspólnicy Józef Lorek ze Starej Kiszewy na 3 miesiące więzienia i Stanisław Szopiński ze Stawisk na miesiąc

więzienia, Franciszek Rzinka rolnik z Zagorza o oszustwo i sfałszowanie dokumentów na 6 miesięcy więzienia. W sprawie przeciw Pawłowi Krugerowi z Pępe rzyna o przemytnictwo orzeczono konfiskatę pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży woza i uprzęży. Zaś Józef Gora z Krzywogonicy i Andrzej Gajus także z Krzywogonicy oboje o kradzież. Andrzej Gajus został uwolniony, a sprawę przeciw Józefowi Górze odroczono, gdyż wyjechał na robotę do Francji. Wilhelm Redwanc kupiec z Czerska o transakcje waluty został uwolniony, Martę Cychowską z Blomfeldu o krzywoprzysięstwo i sfałszowanie dokumentów i jej wspolników Franciszka Cychowskiego i Bronisława Cyclowskiego obu także z Blumfeldu uwolniono. Sprawę przeciw Anastazji Janta-Lipińskiej z Ostrowitego i Annie Parzotko-Lipińskiej o lichwę i przemytnictwo odroczono celem zaciągnięcia dalszych dowodów, a także sprawę przeciw Augustynowi Pruskiemu robotnikowi z Czerska o kradzież.

— **Jak nam donoszą** na mocy rozporządzenia województwa pomorskiego urzędowanie w urzędach Starostwa kończy się dla publiczności w Wielki Piątek o godz. 1 w południe i podjęte na nowo zostanie dopiero po świętach.

— **Targ tygodniowy**. Targ ze środy dnia 16 kwietnia był bardzo dobrze i dostatecznie obesłany. Żądano za towary jak następuje: za masło 3—3 600 miljonów marek, za jaja mendel 2 miljony marek, za szczupaki 2,600 miljony marek, karpie 1 600 miljon marek, jabłka 1 200 miljon marek, kapusta biała 200—300 000 marek, suszony owoc 2 miljony marek, cebula 1 miljon marek ltr., brukiew 300—800 000 mk. za kury 3,5 miljona marek, za żywe gęsi 9—13 miljonów marek, wieprzowina 1 i pół miljona marek, cielęcina 800 000 marek, skopowina 1,3 miljona mk., okrasa świeża 1 800 miljona marek, wędzona okrasa 2 800 miljony marek, łój 2 miljony marek, kiszka krwawa 1 500 miljon marek wątrobianka 1,5 miljon marek, kartofle ctr. 3,5 — do 4 miljonów marek, prosięta od 6—10 tygodni 36—40 miljon. marek, świnie od pół ctr. 60 miljonów marek, drzewo opałowe 16—20 miljonów marek, słoma 2,5 miljona marek, żyto ctr. 10 miljonów marek, seradela 7 miljonów ctr, za torf 16—20 miljonów marek za furkę.

Kronika prowincjonalna.

Łęg. Miejscowe Tow. św. Stanisława Kostki urządza w poniedziałek, dnia 21 bm. wieczornicę z przedstawieniem amatorskiem, na którą wszystkich jak najserdeczniej zaprasza. Spodziewać się należy, że udział publiczności będzie wielki. Wieczorek odbędzie się na sali p. Nowaka o godzinie 7 i pół wieczorem.

Czersk Ciężką żałobą okryła się rodzina Szpręgów z Czerska. Oto w tych dniach nadeszła z Ameryki nader smutna dla niej wiadomość, że w Chicago zmarł niedawno temu ks. Szpręga, licząc dopiero 34 lat życia. Jak wspaniały był pogrzeb dowodzi, że obrządek żałobny w kościele odbył się przy udziale około 50 księży z ks. Biskupem sufraganem Hobanem na czele, zaś na cmentarz św. Wojciecha oprócz niezliczonego tłumu pieszego, przeszło 50 automobilów wiozło uczestników pogrzebu. Ostatnie modlitwy odmówił ks. Falchnerowski, a mowę pożegnalną wygłosił ks. dr Stanisław Bona, proboszcz parafji św. Kazimierza. Po odśpiewaniu „Witaj Królowo“ i „Anioł Pański“, trumnę spuszczono do grobu na wieczny spoczynek. — N. o. w. p., ciężko strapionej rodzinie zaś wyrażamy nasze serdeczne współczucie.

Tuchola. Optant p. Lunau pociągnął do odpowiedzialności sądowej jednego z tutejszych obywateli za nieuiszczenie rzekomo sumy 36 500 000 marek za jakąś niewykonaną pracę. Podczas rozprawy i po złożeniu dowodów przez oskarzonego zrzekł się p. Lunau całkowitej kwoty, o którą skarzył, gdy mu udowodniono, że należy mu się tylko 3½ miljona marek. Opuścił salę rozpraw, nie odczekawszy nawet końca. Jest to ten sam p. Lunau który miał być swego czasu wydalony. Nawet wyjazd był już naznaczony, ale w końcu pozostawiono go w Polsce głównie za wstawieniem się jednego z miejscowych obywateli — kupców.

Grudziądz. W niedzielę, dnia 30 marca rb. odbył się w Grudziądzu Zjazd Rady Naczelnej Związku Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu. W Zjeździe brali udział prezesowie wszystkich towarzystw rzemieślniczych. Po głównym referacie prezesa Związku, p. Grobelnego, o położeniu i potrzebach rzemiosła oraz stwierdzeniu stanu organizacyjnego jak i działalności Związku, zdawali poszczególni prezesowie sprawozdanie z pracy towarzystw. Referaty wykazały, że praca organizacyjna Związku wydała nadzwyczaj owocne rezultaty, albowiem każde miasto posiada obecnie Towarzystwo Rzemieślnicze i praca w tychże jest dość ruchliwa.

Zjazd miał za zadanie ustalić podstawy tak dla dalszej działalności jak i poszczególnych towarzystw. Powzięto szereg rezolucyj, dotyczących organizacyjnych, gospodarczych i kulturalnych spraw rzemiosła. Między innemi postanowiono utworzyć przy Związku biuro prasowe, które będzie informowało społeczeństwo przez przechylne rzemiosłu gazety o poczynianiach tak Związku jak i rzemiosła; dalej postanowiono stworzyć bibljoteki wędrowne, składające się głównie z książek treści fachowej, aby wzbudzić czytelnictwo tychże i uprzystępnić rzemiosłu nieliczną naszą literaturę zawodową.

Zjazd zajmował się pozatem bieżącemi sprawami gospodarczej natury, sprawą wystawy w Grudziądzu w roku 1925, sprawą burs itp. Zjazd stwierdził, że sprawa rzemieślnicza weszła obecnie w na właściwe tory i że wyzbyło się partactwa organizacyjnego, które rozstrzelało tylko siły i nie wykazywało owocniejszej pracy.

Pelplin. Tow. śpiewu „św. Cecylja“ Pelplin obchodzi 24. i 25. maja 1924 r. 50-tą rocznicę połączoną z wielkim Zjazdem śpiewaczym. „Cecylja“, po nieprzerwanej 50-letniej pracy, obchodzi złoty jubileusz istnienia jako pierwsze z pomorskich kół; to też prosi jak najserdeczniej wszystkie bratnie koła o współudział w tym wielkim zjeździe z kompletnym chórem względnie o wysłanie delegacyj z sztandarami.

Wyciąg z programu: W sobotę o godz. 8: Uroczysta akademja, — mianowanie honorowych członków, — koncert kameralny, — raut. W niedzielę o godz. 9.30: Uroczysta msza św. w katedrze, następnie pochód na rynek, tam oficjalne powitanie, wbijanie gwoździ pamiątkowych itd. Od godz. 4: Koncert orkiestry 65 p. p. z Starogardu, występy złączonego chóru okręgowego, występy poszczególnych kół i t. d. Od godz. 9 wieczorem: Zabawa taneczna na 3 salach.

Zgłoszenia prosimy nadesłać na ręce prezesa do 1. maja b. r. a) z jakiemi pieśniami chór wystąpi. b) czy kwatery pożądane i dla ilu osób. c) ilu delegatów przybędzie i czy z sztandarem. d) kiedy przyjazd i odjazd.

„Cześć Pieśni!“

Za Komitet jubileuszowy:

(—) Ks. W. Lewandowski, prezes.

O. Hermańczyk. — St. Szczypiński. — W. Nierzwicki. — A. Lisewski. — T. Reiske. — N. Cichosz. — B. Chmielewski.

Ostatnie telegramy.

Układy z przemysłowcami przedłużone.

W poniedziałek doszło do układów, na podstawie których dotychczasowa umowa pomiędzy rządem francuskim a przemysłowcami nadreńskimi została przedłużona o 2 miesiące. Układ jest tylko tymczasowy aż do chwili, w której nastąpi porozumienie z Niemcami co do zapłaty długów.

Konferencja angielsko-sowiecka.

Macdonald wysunął na konferencji jako 3 główne sprawy: 1) uregulowanie wszelkich zobowiązań, 2) osiągnięcie porozumienia odnośnie do zobowiązań, ciążących na obu krajach, 3) stworzenie podstawy do wzajemnych pokojowych stosunków.

Zakończenie umowy w sprawie kolonistów.

W Paryżu zakończono rokowania w sprawie odszkodowania kolonistów niemieckich, wydalonych z Polski.

Wywłaszczenie Niemców na Łotwie.

Z Rygi donoszą, że parlament łotewski przyjął wniosek wywłaszczania wielkiej własności niemieckiej 50 głosami przeciw 30.

Bomby pod kościołem Wszystkich Swiętych.

W pobliżu kościoła Wszystkich Swiętych na Grzybowie znaleziono dwie bomby. Podrzucanie bomb pochodzi od band, które zostały wyśledzone i w ten sposób pozbywają się obciążającego materjału.

Prezydentem Sądu Apelacyjnego

w Poznaniu w miejsce śp. Mottego ma zostać albo p. Władysław Seyda, pierwszy minister dla b. dzielnicy pruskiej, albo prezydent senatu przy sądzie apelacyj. w Poznaniu p. Kałużniacki. Kto będzie następcą śp. Szumana w Toruniu, nie wiadomo dotąd.

Tymczasowym prezydentem

republiki greckiej ma być wybrany Konduristis.

Polacy w Prusach się trzymają.

W Raciborzu na Górnym Śląsku po niemieckiej stronie zaczęło wychodzić polskie pismo „Dziennik Raciborski.“

Papież udziela posłuchania prezesowi komisji rzeczoznawców.

Daves, przewodniczący komisji, która zestawiła sprawozdanie o długach niemieckich, przyjechał do Rzymu. Ojciec św. zamierza go przyjąć na osobnem posłuchaniu.

Serdeczna przyjaciółka Francji.

Król rumuński wysłał do prezydenta republiki francuskiej telegram, w którym mu dziękuje za serdeczne przyjęcie. Millerand w odpowiedzi nazwał Rumunję serdeczną przyjaciółką Francji w dobrych i złych czasach.

Zatarg amerykańsko-japoński.

W senacie amerykańskim oburzali się na ostatni protest rządu japońskiego przeciw ograniczeniu osiedlania się Japończyków w Ameryce. Senat amerykański upatruje w piśmie japońskiem pogróżki.

Ogromny zapał w nowej republice.

Trzy czwarte ludności greckiej głosowało za republiką. W stolicy zapanował skutkiem tego ogromny zapał.

Namiestnika Węgier chciano zamordować.

W Budapeszcie odkryto spisek na życie Namiestnika Węgier Horthy. Na czele spisku stał 23-letni górnik Aleksander Staron. W śledztwie obwiniał się jako anarchista. Miał dwóch wspólników, których również aresztowano.

Bank Polski.

Przy wyborach do rady nadzorczej Banku Polskiego, które się odbyły we wtorek, zwyciężyła lista Związku Przemysłu, Rolnictwa, banków. Prezes ministrów Grabski założył przeciw wyborom protest, ponieważ inteligencja niema dostatecznego uwzględnienia.

Wciąż jeszcze śniegi.

W Schwarzwaldzie spadły w niedzielę wielkie śniegi, które stoją na 2½ metra wysoko.

We Wrocławiu szalała silna burza, połączona ze zawieją śnieżną.

Trzęsienie ziemi.

W odległości 9500 kilometrów od Hamburga było trzęsienie ziemi, ale niewiadomo dotąd gdzie.

Ks. Arcybiskup Cieplak.

udaje się do Rzymu, a po powrocie obejmie jedno z Arcybiskupstw.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia“ lekcja śpiewu dziś w czwartek o godz. 8 wieczorem w szkole. O punktualne przybycie wszystkich członków uprasza

Zarząd.

Chojnice. Tow. Powstańców i Wojaków Chojnice. Rozkaz Nr. 7. Dnia 17 bm. o godz. 7 popoł. odbędą się ćwiczenia, na które przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zbiórka na placu Piastowskim przy remizie.

Komendant.

Chojnice. Zebranie Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w czwartek o godz. 6 i pół w lokalu p. Jażdżewskiego.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. „Baczność Sokół“. Wzywam wszystkich ćwiczących druhen i druhów do stawienia się na lekcję ćwiczeń o godz. 7 mej wieczorem. Oddział żeński w poniedziałek i czwartek. Odział męski we wtorek i piątek:

Naczelnik.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe.

Warszawa, 16. 4. (A. W.) Dolary 9 200 000 Funty ang. 39 900 000; Franki franc. 561000; Franki belg. 479 000; Franki szwajc. 1 618 000; Liry włoskie 405 000; Korony czeskie 266 000; Korony austr. 128.

Tendencja słaba.

Gdańsk 16. 4. (A.W.) Dol. 5,75 guldeny Marki polskie 0,62.

Frank waloryzacyjny bez zmiany.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Choinicach

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Baczność!

Niniejszem zwraca się uwagę na następujące ogłoszenia w Oręd. Urzęd. pow. chojnickiego Nr. 15.

1) Ogł. okolnika nr. 88 w przedmiocie wywozu zboża celem otrzymania od rolników zaliczki na podatek majątkowy.
2) Ogł. Wydz. Powiat. z dnia 7. 4. 1924r w sprawie dodatków drożyźnianych do rent z ubezpieczenia wypadkowego w rolnictwie.
3) Ogł. p. Starosty pow. choj. z dnia 7. 4. 1924r dot. składania podań i udzielenie informacji w sprawie służby wojskowej.
4) Ogł. p. Starosty pow. choj. z dnia 3. 4. 1924 r. w sprawie sprzedaży koni wojskowych, która odbędzie się w Grudziądzu dnia 25. 4. br. i w Gniewie dnia 29 4. br.
5) Ogł. Wydz. Pow. z dnia 9. 4. 1924r. w sprawie licencjowania stadników, które odbędzie się w Chojnicach na pl. Piastowskim dnia 23. 4. 24r. o godz. 2-giej po południu.
6) Ogł. p. Starosty pow. choj. z dnia 2. 4. 24 r. w sprawie urzędowania w Toruniu Wojewódzkiej Komisji dla badań pojazdów mechanicznych oraz egzaminowania kandydatów na kierowców.

Powyższy Oręd. Urzęd. wyłożony jest w tut urzędzie administracyjno-policyjnym (Ratusz pokój nr. 1) przez 3 dni do przeglądu.

Chojnice, dnia 15. kwietnia 1924 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

Podwyższenie składek do ubezpieczenia inwalidów i na starość.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 marca 1924 r. (Dz. Ustaw. nr. 29. poz. 291) zostały składki tygodniowe do ubezpieczenia inwalidowego z dniem 1 kwietnia rb. powyższone na 1.20 fr. zł.

Dotychczasowe znaczki straciły z dniem 1. kwietnia rb. ważność. Do opłacenia składek bieżących i zaległych mogą być używane tylko znaczki opiewające na franki złote.

POZNAŃ, dnia 1. kwietnia 1924 r.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej.
(—) Wybieralski.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości i ścisłego przestrzegania.

CHOJNICE, dnia 15 kwietnia 1924 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Rozporządzenie weterynaryjno - policyjne w sprawie zarazy płucnej bydła rogatego.

Uchylam niniejszem moje rozporządzenie weterynaryjno-policyjne z dnia 14. 7. 1923 r. 1. dz. II. 2606/23 Dz. Urz. nr. 25. str. 214 dot. środków ochronnych w sprawie zarazy płucnej bydła rogatego na obszarze w części Województwa Pomorskiego położonej po lewej stronie Wisły.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Toruń, dnia 5. marca 1924 r.

Za Wojewodę
(—) Dr. Gracz.

Ogłoszono.
Chojnice, dnia 15. kwietnia 1924 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Ogłoszenie!

Tutejszy **Wydział Powiatowy** poszukuje od zaraz lub później

UCZNIA

z średniem wykształceniem szkolnem.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw proszę nadesłać pod odresem **Wydział Powiatowy w Chojnicach.**

CHOJNICE, dnia 12. kwietnia 1924 r.

Starosta
Popiel.

3. R. 7/24.

Publiczne doręczenie.

Fryzjer Emil Sauter z Chojnic, zastąpiony przez adwokata Behnkego w Chojnicach, skarży swoją żonę Beatrycę Annę Sauter, urodzoną Gibbas, zamieszkałą ostatnio w Londynie-Peckham, Rosemary Road 41, teraz nieznanego miejsca pobytu, o uznanie nieważności związku małżeńskiego z winy pozwanej i to związek małżeński zawarty przed Urzędem Stanu Cywilnego Eastbourne Anglja dnia 4. października 1911, albowiem dla ważności związku tego musiałby on być przez konsulat Rzeszy Niemieckiej zatwierdzony i ponieważ pozwana opuściła powoda bez żadnej wiadomości już w roku 1917. Powód wzywa pozwaną do ustnej rozprawy przed Sąd Okręgowy pokój 55, w Chojnicach wyznaczony na dzień 23. czerwca 1924 r. o godz. 10-tej przed południem.

Wyciąg z skargi ogłasza się w celu publicznego doręczenia.

Chojnice, dnia 7. kwietnia 1924 r.

Sąd Okręgowy — Wydział I.

Przetarg przymusowy

w sobotę 19 4. 24 r. o godz. 10 przedp. w lokalu (Heinricha) ul. Człuchowska

1 maszyna do pisania

modelu „Ideal“

najwięcej dającemu za gotówkę.

Wiśniewski
Kom. sądowy, Chojnice.